

Sygn. akt I ACa 279/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Elżbieta Karpeta
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko W. T. i K. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 5 listopada 2018 r., sygn. akt II C 460/18

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda solidarnie na rzecz pozwanych 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Elżbieta Karpeta SSO del. Tomasz Tatarczyk

Sygn. akt I ACa 279/19

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank S.A. w W. wystąpił z pozwem przeciwko pozwanym K. T. i W. T., domagając się zasądzenia solidarnie od nich na swoją rzecz kwoty 237.937,84 złotych wraz z umownymi i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot i dat szczegółowo określonych w pozwie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu swojego żądania powód wyjaśnił, iż strony łączyła umowa kredytu hipotecznego, która została wypowiedziana na skutek niewywiązywania się z niej przez pozwanych. Rezultatem wypowiedzenia umowy było postawienie zobowiązania pozwanych w stan wymagalności z

dniem 1 czerwca 2017 roku, a wobec niedokonania spłaty przez dłużników - powód wystąpił ze swoim roszczeniem na drogę postępowania sądowego.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu. Podnieśli zarzut nieważności umowy z uwagi na zawarcie w niej klauzuli abuzywnych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda solidarnie na rzecz pozwanych koszty procesu.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

W dniu 1 lipca 2005 r. strony zawarły umowę, zgodnie z którą bank udzielił pozwanym kredytu w wysokości 179.352,00 złotych, indeksowanego kursem CHF, na warunkach określonych w umowie i Regulaminie. Zgodnie z §4 umowy spłata wszelkich zobowiązań z umowy miała być dokonywana w złotych polskich na rachunek pomocniczy określony w każdorazowym harmonogramie spłat kredytu. Wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do waluty wyrażonej w umowie – obowiązującego w dniu spłaty. W umowie nie określono wysokości kredytu we frankach.

Pismem z dnia 11 kwietnia 2017 r. powód wezwał pozwanych do uregulowania w terminie 14 dni roboczych zaległości w kwocie 428,27 CHF z tytułu kapitału i 190,74 CHF z tytułu odsetek umownych oraz 9,68 CHF z tytułu odsetek podwyższonych. We wskazanym piśmie było zawarte pouczenie o restrukturyzacji, jak również konsekwencjach nieuregulowania płatności w postaci wypowiedzenia umowy.

Pismem z dnia 1 czerwca 2017 r. bank wypowiedział pozwanym umowę kredytu.

Pozwani, mimo wypowiedzenia im umowy, w okresie po wypowiedzeniu nadal regulowali płatności na rzecz powoda, których łączna wysokość do dnia 10 stycznia 2018 r. wyniosła 9559 złotych, następnie w okresie od stycznia do października 2018 r. pozwani wpłacili kwotę 4000 złotych. Ogółem wpłaty pozwanych na rzecz powoda z tytułu realizacji umowy kredytu to kwota 177.245,89 złotych, której wysokość jest zbliżona do kwoty wypłaconej im z tytułu kredytu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawą ustaleń faktycznych były dokumenty prywatne. Strony nie kwestionowały faktu zawarcia spornej umowy, jak i przekazania kwot wynikających z tej umowy. Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, o co wnosili obydwie strony, uznając że wobec uznania w tej sprawie wypowiedzenia umowy za nieważne w świetle art. 5 k.c., przeprowadzenie tego dowodu było zbędne.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji na wstępie wyjaśnił, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Przechodząc do analizy postanowień umowy zawartej przez strony Sąd pierwszej instancji wskazał, że z jej treści wynika, iż kredyt spłacany jest w złotych. W tej walucie (PLN) kredyt został uruchomiony. Wobec tego w rozpoznawanej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji pozwanych określoną kwotę złotych polskich, stanowiących równowartość - nieokreślonych w umowie co do wysokości - franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową pozwani mieli spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty.

Tak skonstruowana umowa w ocenie Sądu pierwszej instancji nie stanowi umowy kredytu i jest nieważna na podstawie art. 58 §1 k.c. w całości, bowiem zawiera liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialiae negotii umowy kredytu bankowego należy określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W tej sprawie wartość kredytu wyrażona została w złotych polskich, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do franka szwajcarskiego. W tej sytuacji kredytobiorcy nigdy nie spłacali nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych. Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka – zdaniem Sądu Okręgowego – jest nie do obrony w tym przypadku. W praktyce kredytobiorca nie ma znaczącego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Inaczej przedstawia się sytuacja po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c.

Dalej wskazano, że tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Zwrócono też uwagę, że umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocą późniejszej ustawy.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nawet gdyby nie podzielić argumentacji zaprezentowanej powyżej, a skutkującej oddaleniem powództwa to wskazać trzeba, iż zgodnie z art. 385⁽¹⁾ §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Art. 385⁽¹⁾ §2 k.c. stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z §1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie, a zgodnie z §3 niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar

dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385⁽¹⁾ §4 k.c.). Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385⁽¹⁾ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Wskazano, iż wpisana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na listę tzw. klauzul abuzywnych pod pozycją nr (...) (wobec Banku (...) S.A.) klauzula jest w swej treści identyczna jak ta w przypadku umowy zawartej przez pozwanych z powódką w dniu 01.07.2005 r. wskazująca, iż „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych, obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”. Odsyła bowiem do tabeli ustalonej dowolnie i jednostronnie przez bank. Uzasadniając wyrok, sąd wskazał, że „Kryterium przewidzianego w powyższym przepisie (385⁽¹⁾ §1 k.c.) nie spełnia w żaden sposób odwołanie się do Tabeli ustalonej przez Bank, jako jedyne źródła informacji o wysokości kursów walut obcych stosowanych na potrzeby umowy kredytu. Konsument nie ma żadnej możliwości weryfikacji w oparciu o jakiegokolwiek obiektywne kryteria zasadności ponoszenia kosztów wynikających z ustalanych przez Bank kursów walutowych”. Klauzula nr (...) (wpisana wobec (...) Banku S.A.) na listę klauzul abuzywnych wskazuje, iż „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...), obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 7 maja 2013 r., sygn. akt VI ACa 441/13), kwestionowane postanowienie spełnia wszystkie określone w art. 385⁽¹⁾ §1 k.c. przesłanki do uznania go za abuzywne. „O abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF”. To właśnie w tym mechanizmie Sąd dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Nadto w treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 sierpnia 2014 r., sygn. akt XVII AmC 5344/11 sąd wskazał, że: „(...) brak określenia sposobu ustalania kursów walut obcych powoduje to, że Bank może tak naprawdę wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, nie są kursami rynkowymi, lecz kursami kupna i sprzedaży obowiązującymi u pozwanego. Faktycznie klienci banku nie mają przecież żadnego wpływu na ustalenie kursu sprzedaży i zakupu. O ile średni rynkowy kurs wymiany walut ustalany przez NBP jest wskaźnikiem obiektywnym i niezależnym od woli Banku, to wysokość doliczanej przez pozwanego marży kupna lub sprzedaży jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.” Ponadto sąd stwierdził, że: „Niezbędny jest zatem mechanizm precyzyjnego określania kursów walut tak, aby konsument miał pełną informację w jaki sposób kursy te są ustalane. Nie znajdują żadnego uzasadnienia twierdzenia pozwanego, że nie jest możliwe skonstruowanie wymogu niezmienności wszelkich parametrów wpływających na wysokość zobowiązania, w szczególności marży Banku na transakcjach walutowych, jak i wyliczenie wszystkich przesłanek ewentualnych zmian w tym zakresie, bowiem należy liczyć się z okresami wzrostu gospodarczego, okresami stagnacji, kryzysami itd., co z kolei przekłada się na zmiany kursów walutowych i wysokość zobowiązania kredytowego”.

Sąd pierwszej instancji przywołał także stanowisko Sądu Okręgowego w Warszawie wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 426/O9 Sąd ten wskazał, iż „ Skoro konsument nie ma żadnego wpływu na kurs sprzedaży waluty obcej, a jest on ustalany arbitralnie przez drugą stronę (przedsiębiorcę), przy uwzględnieniu kryteriów całkowicie dowolnych, gdyż zależnych od stanowiska i decyzji Banku, to nie można mówić, aby mechanizm zawarty w klauzulach [...] nie był abuzywny”.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy uznał za konieczne ustalenie, czy te kwestionowane postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Sąd odwołał się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Celem umowy jest najszerzej pojęty cel społeczno-gospodarczy umowy. Twierdzenia stron w tym zakresie podlegają dowodzeniu w oparciu o ogólne reguły rozkładu ciężaru dowodu, najczęściej przy pomocy dowodu z przesłuchania stron i zeznań świadków. Zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi wynikającymi z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. na powódzie ciążył obowiązek wykazania swego roszczenia zarówno co do zasady jak i wysokości. W rozpoznawanej sprawie powód złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia wysokości zadłużenia pozwanych względem powoda z tytułu przedmiotowej umowy kredytu, przy założeniu że zakwestionowane klauzule indeksacyjne winny zostać zastąpione obowiązującymi w dniach wypłaty środków kredytu oraz zapłaty poszczególnych rat kursami kupna i sprzedaży CHF ogłoszonymi przez NBP z uwzględnieniem godziwej marży banku, a więc z uwzględnieniem średnich spreadów stosowanych przez polskie banki w transakcjach z indywidualnymi kredytobiorcami. Wniosek ten jednak nie został uwzględniony przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ uznano także, że nawet przy przyjęciu, iż w miejsce nieważnych postanowień umowy weszłyby inne postanowienia, to i tak wypowiedzenie umowy dokonane przez powoda było nieważne jako naruszające treść art. 5 kodeksu cywilnego.

Wyjaśniono, że przepis art. 75 prawa bankowego przewiduje, iż w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu. W świetle tego unormowania, przesłanka naruszenia "warunków udzielenia kredytu" powinna być rozumiana szeroko jako obejmująca wszelkie wypadki naruszenia umowy kredytu, w tym również naruszenie przez kredytobiorcę obowiązku terminowej spłaty należnych rat. Warunkiem udzielenia kredytu jest wszakże nie tylko spełnienie przez kredytobiorcę określonych przesłanek na chwilę podejmowania przez bank w tym przedmiocie stosownej decyzji, lecz również wymogów gwarantujących należyte wykonanie zawartej umowy. Zaznaczono, iż przytoczony pogląd dominuje również w literaturze przedmiotu.

Zwrócono uwagę, iż niewątpliwie banki posiadają uprzywilejowaną pozycję wobec kredytobiorców, co wyraża się m.in. w możliwości jednostronnego kształtowania łączącego strony stosunku prawnego, w tym również zmiany warunków umowy, a także jej wypowiedzenia z wielu przyczyn. Korzystanie z tak szerokich uprawnień podlega jednak ocenie sądu. W orzecznictwie dopuszcza się możliwość przeprowadzenia oceny skuteczności dokonanego przez bank uprawnienia kształtującego, bez względu na to, czy wynika ono z treści umowy kredytu, czy odpowiedniego przepisu ustawy, przez pryzmat art. 5 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1987 r., IV CR 195/87, OSNC 1989, Nr 1, poz. 16). Badając skuteczności wypowiedzenia umowy kredytowej w wyniku skorzystania przez bank z uprawnienia najbardziej dotkliwego dla kredytobiorcy, niewątpliwie należy rozważyć skalę i stopień naruszeń kredytobiorcy z uwzględnieniem między innymi wysokości udzielonego kredytu, czasu na jaki został udzielony, dotychczasowej realizacji warunków umowy.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że z ustaleń przyjętych za podstawę wydania wyroku wynika, iż termin spłaty - w ratach miesięcznych - kredytu hipotecznego, udzielonego pozwany na podstawie umowy z dnia 1 lipca 2005 r., ustalony został na 2035 rok. Powód wypowiedział tę umowę pismem z dnia 1 czerwca 2017 r. z uwagi na brak spłaty przeterminowanego zadłużenia. Z pisma poprzedzającego wypowiedzenie wynika, że zadłużenie pozwanych wynosiło niewiele ponad 4 000 złotych .

W ocenie Sądu Okręgowego, wysokość ta w zestawieniu z ogólną kwotą jaką wpłacili już pozwani (praktycznie kwota odpowiadająca wysokości zaciągniętego kredytu w złotych) oraz z okresem, w jakim dokonywali płatności na rzecz powoda, nie było to uchybienie znaczne .

Ponadto Sąd pierwszej instancji ponownie odwołał się do stanowiska judykatury, wskazując iż w wyroku z dnia 24 września 2015 r., VCSK 698/14, Sąd Najwyższy także wyraził pogląd, iż wykonanie przez bank - kredytodawcę uprawnienia kształtującego w postaci wypowiedzenia umowy kredytowej może być kwalifikowane jako nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Taka kwalifikacja mogłaby prowadzić do uznania dokonanego wypowiedzenia za prawnie bezskuteczne, co czyniłoby przedwczesne dochodzenie przez kredytodawcę całości zadłużenia kredytowego od kredytobiorcy. Wypowiedzenie umowy kredytowej stanowi na pewno bardzo dotkliwe dla kredytobiorców uprawnienie kształtujące banku w stosunku kredytowym, bo jego wykonanie może doprowadzić do zakończenia tego stosunku przed pierwotnie ustalonym okresem spłaty kredytu. W związku z tym nie może być ono wykonane w sposób nagły, zaskakujący dla kredytobiorcy, nawet jeżeli istnieją podstawy do jego podjęcia zgodnie z treścią umowy kredytowej.

Pozwanym udzielono kredytu hipotecznego na 30 lat w lipcu 2005 roku. Pozwani spłacali kredyt regularnie przez 12 lat, deklarowali, że spłacą powstałe zadłużenie. Po wypowiedzeniu im umowy dokonali wpłat na kwotę prawie 14.000 złotych. Ponadto podkreślono, że było to zadłużenie niewielkie w stosunku do kwoty kredytu. Skoro zatem pozwani poinformowali bank niezwłocznie o swych problemach finansowych, wyrażali chęć spłaty zadłużenia przeterminowanego i czynili to, gdyż zadłużenie ulegało zmniejszeniu, przez 12 lat spłacali kredyt terminowo, kredyt był udzielony na 30 lat, a jego wypowiedzenie powoduje bardzo dotkliwe skutki dla pozwanych, uznano iż wypowiedzenie umowy kredytu w okolicznościach tej sprawy jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), co w konsekwencji prowadziło do uznania, że wypowiedzenie to jest prawnie bezskuteczne. Konkluzja ta prowadziła do uznania, iż dochodzenie przez kredytodawcę całości zadłużenia kredytowego jest przedwczesne, a żadne wnioski dowodowe w celu wykazania jak wyglądałaby wysokość zadłużenia pozwanych, gdyby do wypowiedzenia nie doszło, nie zostały naprowadzone przez stronę powodową.

Mając na względzie wyżej przedstawione ustalenia i rozważania prawne, Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez powoda, który w apelacji sformułował następujące zarzuty:

- 1) naruszenie prawa materialnego art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe polegające na przyjęciu, iż konstrukcja kredytu indeksowanego czyni zawartą umowę kredytu z dnia 1 lipca 2005 r. nieważną z uwagi na liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w ustawie prawo bankowe;
- 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹§1, 2 i 3 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na:
 - niewłaściwej interpretacji przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami polegającej na przyjęciu, że pozostawienie jednej ze stron możliwości ustalenia pewnych parametrów, od których zależy wysokość zobowiązania, w każdej sytuacji narusza interes konsumenta
 - niewskazaniu skutku hipotetycznej abuzywności polegającego na tym, że Sąd nie wskazał jakie przepisy dyspozytywne powinny wejść w miejsce postanowień umowy uznanych za bezskuteczne
- 3) naruszenie prawa materialnego, a to art. 358¹§1 k.c. polegające na wadliwej subsumcji powołanego przepisu do ustalonego stanu faktycznego, z którego nie wynika, jakie konkretnie dobre obyczaje in concreto zostały naruszone oraz jaki skonkretyzowany interes pozwanych został naruszony w okolicznościach sprawy, a w szczególności rażąco;
- 4) naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść zapadłego orzeczenia, to jest art. 227 k.p.c. przez nieoparcie wyroku na wszystkich faktach mających istotne znaczenie dla sprawy, w szczególności polegające na pominięciu ustaleń w zakresie charakteru umowy kredytu indeksowanego, a dalej pominięciu ustaleń, jak kształtowałaby się sytuacja pozwanych, gdyby podstawą indeksacji był kurs kupna i sprzedaży waluty obcej określany przez niezależny

od stron Narodowy Bank Polski z uwzględnieniem godziwej marży powodowego Banku, ale także bez niej, o ile postanowienia indeksacyjne powoda można było uznać za abuzywne;

5) nierozpoznanie istoty sprawy polegające na zastosowaniu art. 5 k.c. do wybrakowanego stanu faktycznego, to jest stanu, który nie zawierał elementów stanu faktycznego niezbędnych do oceny, czy złożone wypowiedzenie stanowiło nadużycie prawa podmiotowego przez powodowy bank, w szczególności niezawierające ustaleń takich, za jaki okres pozwani zalegali ze spłatą kredytu, ile to było rat, czy spłata kredytu de facto była zagrożona.

W oparciu o wyżej przedstawione zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji względnie domagał się uzupełnienia materiału dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów na okoliczność:

a) ustalenia wysokości zadłużenia pozwanych względem powoda z tytułu przedmiotowej umowy kredytu, przy założeniu, że zakwestionowane przez pozwanych klauzule umowne winny zostać zastąpione obowiązującymi w dniach wypłaty środków kredytu oraz zapłaty poszczególnych rat kursami kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego ogłoszonym przez Narodowy Bank Polski z uwzględnieniem godziwej marży banku, a więc z uwzględnieniem średnich spreadów stosowanych przez polskie banki w transakcjach z indywidualnymi klientami

względnie:

b) ustalenia wysokości zadłużenia pozwanych względem powoda z tytułu przedmiotowej umowy kredytu przy założeniu, że zakwestionowane przez pozwanych klauzule umowne winny zostać zastąpione obowiązującymi w dniach wypłaty środków kredytu oraz zapłaty poszczególnych rat kursami kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego ogłaszanymi przez Narodowy Bank Polski

ewentualnie i ostatecznie (czego powód nie postuluje)

c) ustalenie wysokości zadłużenia pozwanych względem powoda z tytułu przedmiotowej umowy kredytu, przy założeniu, że zakwestionowane przez pozwanych klauzule umowne winny zostać zastąpione obowiązującymi w dniach wypłaty środków kredytu oraz zapłaty poszczególnych rat oraz przewalutowania kursem średnim ogłoszonym przez Narodowy Bank Polski.

Po uzupełnieniu materiału w wyżej wskazanym zakresie, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodne z żądaniem pozwu oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W apelacji przedstawiono zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak również materialnego. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą się przełożyć na prawidłowość ustaleń faktycznych stanowiących podstawę orzekania o żądaniu pozwu oraz zarzutach podnoszonych przez stronę przeciwną. Natomiast analizy prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego można dokonać dopiero wówczas, gdy w niewadliwy sposób został ustalony stan faktyczny.

W rozpoznawanej sprawie powód wywodził swoje roszczenia z faktu wypowiedzenia umowy kredytu łączącej strony, co skutkowało postawieniem całej pozostałej do spłaty wierzytelności w stan wymagalności. Natomiast pozwani podnieśli zarzut nieważności umowy ze względu na zawarte w niej klauzule abuzywne. Zatem zarzut pozwanych był dalej idący, gdyż jego uwzględnienie czyniłoby niezasadnym żądanie powoda. W przypadku nieważności umowy, jej wypowiedzenie nie mogłoby odnieść skutku, a w konsekwencji roszczenie powoda nie znajdowałoby usprawiedliwienia. Przy tak ukształtowanych stanowiskach stron, rzeczą Sądu w pierwszej kolejności było poczynienie takich ustaleń faktycznych, które pozwoliłyby na rozważenie podniesionego zarzutu nieważności umowy z uwagi na wskazane przez pozwanych okoliczności. Innymi słowy Sąd Okręgowy obowiązany był przede wszystkim do ustalenia

tych wszystkich faktów, które były istotne z punktu widzenia dokonania późniejszej oceny, czy umowa zawarta przez strony jest ważna.

Wskazania wymaga, iż dla oceny zasadności tego zarzutu w pełni wystarczające były ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, które w tym zakresie w istocie pozostawały bezsporne i wynikały z przedstawionych w toku procesu dokumentów. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji, dokumenty te nie były kwestionowane przez strony w żadnym zakresie. Nie ma zatem podstaw do podważania tak dokonanych ustaleń i Sąd odwoławczy przyjmuje je za własne.

Z tej już tylko przyczyny nie może odnieść skutku zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. Jednocześnie jednak wskazania wymaga, iż art. 227 k.p.c. w istocie określa jedynie przedmiot dowodu i nie kreuje żadnego obowiązku sądu, którego naruszenie mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, dlatego ugruntowane jest już stanowisko orzecznictwa, że dla skuteczności tego zarzutu koniecznym jest równoczesne powołanie uchybienia innym przepisom regulującym postępowanie dowodowe (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 stycznia 2011 r. I CSK 237/10, LEX nr 784978; z dnia 6 października 2009 r., II UK 47/09, niepubl. i z dnia 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08, niepubl.).

Z wyżej wskazanych przyczyn chybiony jest również zarzut nierozpoznania istoty sprawy, co miałyby polegać na zastosowaniu art. 5 k.c. do „wybrakowanego” stanu faktycznego, który nie zawierał elementów stanu faktycznego niezbędnych dla dokonania oceny podstaw skutecznego dokonania wypowiedzenia umowy kredytu.

Sąd odwoławczy, dzieląc ocenę Sądu pierwszej instancji, iż umowa łącząca strony jest nieważna, nie dostrzegając potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego zebranego w sprawie przez przeprowadzenie na tym etapie postępowania dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów na okoliczności wskazane w apelacji. Materiał dowodowy zebrany w sprawie był bowiem wystarczający dla jej rozstrzygnięcia.

Jak już wskazano wyżej, Sąd odwoławczy akceptuje ocenę Sądu Okręgowego, że zawarta przez strony umowa kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego jest nieważna.

Wskazana umowa zawierała bez wątpienia postanowienia abuzywne.

Pozwani zakwestionowali te postanowienia umowy, w których przy ustalaniu wysokości ich zobowiązań, w przeliczeniu na walutę do jakiej jest indeksowany kredyt, odwołano się do tabeli kursów powodowego banku obowiązującej w dacie wypłaty kwoty kredytu oraz spłaty poszczególnych rat. Poza takim odesłaniem do tabeli kursów powodowego banku nie wskazano żadnych mechanizmów ustalania kursów walut następnie zamieszczanych w owych tabelach. Wbrew twierdzeniom powoda, takiego mechanizmu nie określał także Regulamin Kredytu Hipotecznego. Z zawartej w tym regulaminie definicji wynika, iż: „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów – sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy”. Mowa jest w przywołanej definicji jedynie o podstawie, na jakiej jest ustalany kurs, jednakże bez precyzyjnego określenia w jaki sposób kurs ten jest kształtowany w stosunku do tej podstawy, co pozwala na dowolność kreowania jego wysokości.

Ugruntowane jest już stanowisko, że klauzule regulujące sposób przeliczania zobowiązań kredytobiorcy w stosunku do określonej waluty nie określają głównego świadczenia stron umowy kredytu bankowego (indeksowanego) w rozumieniu art. 385¹ § 2 zdanie drugie k.c., odnoszą się bowiem bezpośrednio nie do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, tj. nie do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej. Kształtują jedynie dodatkowy, zawarty we wzorcu umownym, mechanizm indeksacyjny wspomnianych głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych oraz wysokość płaconych przez kredytobiorcę rat.

Wyjaśnienia wymaga, że w zakresie umowy kredytu indeksowanego dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym przedziale czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma przede wszystkim wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłaty. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

W tej sytuacji brak szczegółowych elementów pozwalających kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, w jakim stopniu stosowany przez bank spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, a w jakim stopniu pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych klasycznych jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji. Dlatego też za niedozwolone należy uznać postanowienie, w którym wskazano jedynie termin ustalania kursu waluty przejętego do rozliczeń spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, a nie określono sposobu ustalania tego kursu. Skoro Bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Istotnie zmiany dokonane w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) wprowadziły w prawie bankowym nowe przepisy: art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 i art. 75b, które mają zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie wspomnianej ustawy w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu (art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.), określające w jaki sposób mogą być dokonane zmiany w zawartej i wykonywanej już umowie kredytowej. W wyniku tej ustawy do prawa bankowego został wprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Z wprowadzonej zmiany wynika przede wszystkim, że możliwym jest szczegółowe określenie mechanizmów ustalania kursów wymiany walut przez bank, czemu zresztą powód nie zaprzecza. Nie zmienia to jednak faktu, że w zapisach umowy nie przedstawiono pozwanym jako kredytobiorcom tego mechanizmu, pozbawiając ich tym samym możliwości jakiegokolwiek kontroli i oceny wysokości swojego zobowiązania wobec banku. Nie ma wątpliwości, iż w umowie porzeczano na odwołaniu się do tabel kursów walut obowiązujących w banku w dniu spłaty, a mechanizmów takich nie zawiera także przywołany w umowie regulamin. Niewskazanie mechanizmu ustalania kursu walut, brak jakiegokolwiek odniesienia do cen rynkowych czy kursów ustalanych przez NBP (ograniczono się bowiem do wskazania, że stanowią podstawę ustalania wysokości kursu), sprawia iż pozwani w zakresie kształtowania wysokości ich zobowiązań wobec banku byli całkowicie zdani na arbitralne decyzje kredytodawcy, co jest nie tylko sprzeczne z dobrymi obyczajami, ale także rażąco narusza interesy kredytobiorców jako konsumentów. Nie bez znaczenia jest także fakt, iż tożsamo brzmiące postanowienia zawarte w umowach kredytowych innych banków zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. Szczegółowa argumentacja w tym zakresie została przedstawiona przez Sąd pierwszej instancji, co czyni zbędnym jej powtarzanie.

Skutkiem uznania postanowień zawartych w §1 ust. 1 i §4 ust.2 umowy z dnia 1 lipca 2005 r. za abuzywne jest uznanie, iż nie wiążą one stron, a to zgodnie z art. 385¹§1 k.c. Konsekwencją tego „wyeliminowania” postanowień niedozwolonych z umowy powinno być ich zastąpienie przepisami dyspozytywnymi. W polskim porządku prawnym

brak jest jednak przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić „luki” w umowie powstałe w wyniku usunięcia postanowień niedozwolonych. Jednocześnie wskazania wymaga, iż w wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”. Zatem Sąd nie jest uprawniony do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule, a do tego w istocie sprowadzałoby się przeliczenie zobowiązań pozwanych jako kredytobiorców w oparciu o mierniki wskazane przez powoda.

W rozpoznawanej sprawie pozwani w oczywisty sposób nie akceptują postanowień abuzywnych, skoro z powołaniem na te właśnie postanowienia domagają się uznania umowy za nieważną. Skoro po usunięciu klauzul abuzywnych, nie można wypełnić tak powstałej w umowie luki, to cała umowa nie może ważnie wiązać stron. Zakwestionowane postanowienia kształtują bowiem wysokość zobowiązań pozwanych, ale także wysokość wypłaconego im kredytu. W konsekwencji należało podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji, że umowa kredytu z dnia 1 lipca 2015 r. jest nieważna w oparciu o art. 58 §1 k.c. Nie mogły zatem odnieść skutku sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Wobec uznania, iż umowa łącząca strony jest nieważna, nie było podstaw do uwzględnienia żądania powodowego banku, który wywodził je z faktu wypowiedzenia umowy. Oczywistym jest, iż nieważna umowa nie mogła być skutecznie wypowiedziana. W tej sytuacji Sąd odwoławczy nie podzielił rozważań Sądu pierwszej instancji odnoszących się do uznania wypowiedzenia umowy kredytu za nieważne z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Prezentując taką ocenę prawną Sąd Okręgowy wpadł bowiem w wewnętrzną sprzeczność, ponieważ – jak zaznaczono wyżej – umowa nieważna nie może być wypowiedziana. Zresztą tego rodzaju konkluzja pozostaje w jawnej sprzeczności ze stanowiskiem samych pozwanych, którzy podnieśli zarzut nieważności umowy, nie czują się nią związani i w odrębnym postępowaniu domagają się stosownych rozliczeń, ani też nie zadeklarowali gotowości kontynuowania wykonywania umowy pomimo zawartych w niej postanowień niedozwolonych (por. wyrok w sprawie D. C-260/18).

Wobec nieważności umowy kredytu, żądanie powoda wywodzone z wypowiedzenia tej umowy nie znajdowało uzasadnienia, co dawało podstawę do oddalenia powództwa, a w dalszej konsekwencji do oddalenia apelacji, jako niezasadnej, na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono zgodnie z art. 98 §1 i §3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. Zasądzone koszty na rzecz pozwanych obejmują wynagrodzenie ich pełnomocnika, którego wysokość została określona zgodnie z §2 pkt. 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. : Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSA Anna Bohdziewicz SSA Elżbieta Karpeta SSO Tomasz Tatarczyk